

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NAWET Z NARAŻENIEM ŻYCIA

Data publikacji 26.07.2019

Ekstremalne sytuacje, presja czasu, trudne decyzje – to często codzienność policyjnej służby. W Tarnowie Opolskim, po ulicach miasta, biegał agresywny mężczyzna z siekierą w ręce. Na widok funkcjonariuszy zaczął uciekać. Policjanci dogonili go w pobliskim lesie. Tam agresor z uniesioną siekierą ruszył w kierunku mundurowych. Opamiętał się dopiero po oddaniu strzałów ostrzegawczych. Obezwładniony trafił natychmiast do policyjnego aresztu.

Dyżurnego policji zaalarmowali wystraszeni mieszkańcy. Zgłoszenie nie pozostawiało żadnych wątpliwości. Należało jak najszybciej podjąć skuteczną interwencję. Agresywny mężczyzna biegał z siekierą po ulicach Tarnowa Opolskiego. Naprzeciw natychmiast pojechali policjanci patrolujący ulice miasta.

Zgłoszenie rzeczywiście się potwierdziło. Gdy mężczyzna uzbrojony w siekierę zobaczył nadjeżdżających policjantów, rzucił się do ucieczki. Policjanci dogonili go w pobliskim lesie. Sytuacja nadal pozostawała bardzo niebezpieczna. Mężczyzna był agresywny, wciąż trzymał swoje narzędzie w ręce, nie wykonywał żadnych poleceń. W pewnym momencie uniósł siekierę w górę i zaczął iść w stronę funkcjonariuszy.

W takich sytuacjach, na podjęcie właściwych decyzji, policjanci mają niewiele czasu. Sięgnięcie po najdotkliwsze w skutkach środki przymusu bezpośredniego jest ostatecznością, ale często też koniecznością. Tak też było w tej sytuacji. Wezwanie do zachowania zgodnego z prawem, odrzucenia niebezpiecznego narzędzia i ostrzeżenie o użyciu broni palnej nie poskutkowało. Na szczęście agresor opamiętał się po oddaniu strzałów ostrzegawczych. Wówczas odrzucił siekierę i zgodnie z poleceniami położył się na ziemi.

Mężczyzna został zatrzymany. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec Tarnowa Opolskiego. Badanie alkomatem pokazało, że miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna usłyszał już zarzuty grozi mu kara do 3 lat więzienia.

(KWP w Opolu / js)